

GAZETA OLSZTYŃSKA

„Gazeta Olsztyńska“ z dodatkami „Gość Niedzielny“ i „Gospodarz“ wychodzi codziennie z wyjątkiem świąt. Abonament miesięczny na pocztach 1.30 Rm., z odnośnikiem 1.66 Rm. — Do Polski 4 złote. Wpłacić należy na konto nasze P. K. O. Warszawy numer 194 159.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary!

Niech będzie pochwalony
Jezus Chrystus!

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 5 fenigów za 1-milimetrowy wiersz sześciolamowy. Wiersz reklamowy 15 fenigów. — Redakcja i administracja Allenstein Ostpr., Mühlenstr. 2. Telefon nr. 2531. Pocztove konto czekowe: Königsberg 2364. Rękopisów redakcja nie zwraca.

Rok 52

Allenstein (Olsztyn), na niedzielę 1 maja 1938

Nr. 99

Jedność braterska Polaków w Ameryce z Polakami w Niemczech

Dziś wielki dzień Polaków w Ameryce!

W Chicago obraduje dziś III Zjazd Polskiej Rady Międzyorganizacyjnej w Stan. Zjednoczonych. Polacy w Niemczech łączą się sercem i myślą z braćmi w Ameryce. List Związku Polaków w Niemczech do Rady Międzyorganizacyjnej.

Wczoraj, w sobotę 30 kwietnia, otwarty został w Chicago Wielki 2-dniowy III Zjazd Polskiej Rady Międzyorganizacyjnej, Naczelnej Organizacji Polaków w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. W dniu dzisiejszym Kongres Chicagoski, reprezentujący wolę 5 milionów Polaków w Ameryce, ogłosi uroczyste swe postanowienia. W dniu dzisiejszym też cały Naród Polski patrzy ze szczególną miłością na 5 milionową gromadę Rodaków, żyjącą w Stanach Zjednoczonych i tam wśród obcych rozstawiającą Imię Polskie. Tej braterskiej łączności dał wyraz Związek Polaków w Niemczech, wysyłając na III Zjazd Polskiej Rady Międzyorganizacyjnej w Chicago imieniem półtora milionowej ludności polskiej w Rzeszy list treści następującej:

„Kochani Bracia!

W dniu 6 marca 1938 r. odbył się w Berlinie I Wielki Kongres Polaków w Niemczech. Na Kongres ten otrzymaliśmy od Was braterskie życzenia a Wasza przedstawicielka, młoda Polka z Ameryki przemawiała na Kongresie imieniem całej młodzieży polskiej z zagranicy. Myślą i sercem byliśmy z Wami, świadomi siły, która tkwi w zjednoczeniu wszystkich braci w Narodzie Polskim.

Idei jedności wszystkich Polaków wierni ogłosiliśmy na Kongresie pięć Prawd Polaków. W ciszy uroczystej na olbrzymiej sali Theater des Volkes, kiedy pięć tysięcy ludzi stało w skupieniu, padły następujące słowa:

„My synowie Narodu Polskiego, zebrani na I Wielkim Kongresie Polaków w Niemczech ogłaszamy uroczyste

5 Prawd Polaków:

Prawda pierwsza —

Jesteśmy Polakami

Prawda druga —

Wiara Ojców naszych jest Wiara naszych dzieci

Prawda trzecia —

Polak Polakowi bratem

Prawda czwarta —

Codzień Polak Narodowi służy

Prawda piąta —

Polska Matką naszą, nie wolno o Matce mówić źle.

Prawdy nasze nie z rozumu mędrców wielkich się wywodzą, ale z najprostszego serca Ludu Polskiego wydobyte są.

Prawdy te zatem dla serc polskich są.

I dziś stąd z Kongresu Polaków w Niemczech Prawdy te do wszystkich serc polskich w świecie posyłamy.

W maju b. r. odbędzie się w dalekim Chicago Wielki Kongres Polaków ze Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Rodakom naszym w Ameryce na Kongres Ich Prawdy Polaków wraz z pozdrowieniem braterskim dziś uroczyste z Kongresu naszego przesyłamy na znak jedności wszystkich braci w Narodzie Polskim.

Z radością wielką wolę Kongresu niniejszym spełniamy. A czynimy to z tym większą radością, iż głęboko wierzymy, że właśnie naszym wspólnym zadaniem — zadaniem Polaków w Ameryce i Polaków w Niemczech jako dwóch największych gromad polskich w świecie — jest pokazanie światu prawdziwej jedności braci w Narodzie Polskim. To my w pierwszym rządzie Polacy w Ameryce i w Niemczech, mamy ten wielki obowiązek dać blask wspólnemu słowu — Jesteśmy Polakami; czuć, by Wiara Ojców była Wiara naszych dzieci; pilnować, aby w naszym życiu narodowym nie dzielili się ludzie na partie, klasy, bogatych i ubogich, ale aby zawsze i wszędzie każdy Polak był każdemu Polakowi bratem; udowodniać pracą wytrwałą, że codzień Polak Narodowi służy; wreszcie w każdej dziedzinie i w każdej chwili pamiętać, że Polska Matką naszą, a o Matce nie wolno mówić źle.

Znamy Was, Bracia, jako odważnych i ofiarnych. To też jesteśmy głęboko przekonani, że zadanie nasze wspólnie wykonamy.

Jak codziennie wspólnotą krwi i ducha z Wami złączeni, tak i dziś na III. Zjeździe Waszej Organizacji Naczelnej Rady Międzyorganizacyjnej jesteśmy sercem z Wami.

Cześć Wam, Kochani Bracia nasi, budujący Wielkość Narodu Polskiego w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej!

Z braterskim pozdrowieniem

Dr. Jan Kaczmarek,

Kierownik Naczelny.”

Marszałek Blücher

prze do zbrojnego konfliktu z Japonią

Moskwa. Na radzie wojennej odbytej onegdaj na Kremlu zapadła decyzja, aby sowieckie siły zbrojne na Dalekim Wschodzie energicznie występowały w wypadkach jakichkolwiek prowokacji ze strony wojsk Mandżukuo i Japonii.

W związku z tym marszałek Bluecher miał rze-

komo wydać rozkaz ostrego pogotowia formacji lotniczych i kawaleryjskich, znajdujących się na pograniczu mandżurskim. Jednocześnie na tejże radzie wojennej miała zapadnąć decyzja, aby główne siły sowieckiej armii Dalekiego Wschodu zgrupować na pograniczu ZSRR i Mandżukuo.

Czechosłowacja będzie święcić dzień 1 maja

Praga. Duże wrażenie wywołało tutaj odwołanie zakazu obchodów pierwszomajowych. Niezwłocznie do akcji organizowania pochodów w Pradze przystąpili komuniści. Zapowiadają oni, że manifestacja pierwszomajowa będzie „potężną odpowiedzią proletariatu” na akcję partii Niemców su-

deckich. Jednocześnie partia komunistyczna proponowała czeskiej partii socjaldemokratycznej urządzenie wspólnego pochodu. Pochód ten odbywać się ma między innymi pod hasłem wzmocnienia węzłów, łączących Czechosłowację z Sowietami.

Pogorszenie w stanie zdrowia Ojca św.

London. Korespondent rzymski „Daily Mail” donosi, że powodem wyjazdu Papieża do Castel Gandolfo jest nowe zastąpienie Ojca świętego. Jak wiadomo Papież przed pewnym czasem ciężko zachorował, a po długotrwałym okresie rekonwalescencji obecnie zapadł ponownie na zdrowiu, wskutek czego konsylium lekarskie orzekło celowość przeniesienia siedziby Ojca świętego do Castel Gandolfo, co nastąpiło w dniu 30 bm.

Aresztowanie

100 członków Żelaznej Gwardii

Bukareszt. Na mocy dekretu z dnia 15 bm. zawierającego ustawę o ochronie państwa, ministerstwo spraw wewnętrznych wyznaczyło przeszło 100-u członkom Żelaznej Gwardii tzw. przymusowe osiedlenie na przeciąg 1 roku. Działaczy tych osadzono w klasztorach prawosławnych w miejscowościach: Tismana, Mercurea, Cincului.

W kilku wierszach

Paryż. Pat. Policja zaarrestowała w centrum Paryża bandę złodziei specjalistów w kradzieży biżuterii.

W mieszkaniu jednego ze złodziei znaleziono drogą kamienie wartości pół miliona franków oraz prawdziwy arsenał broni i narzędzi złodziejskich.

Rzym. Pat. Donoszą z Kairu, iż rząd egipski zarządził stopniowe wycofywanie wojsk, zgrupowanych na pograniczu egipsko-libijskim. Zarządzenie to jest wynikiem układów włosko-angielsko-egipskich, zawartych dn. 16 b. m. w Rzymie.

Paryż. Pat. Wielkie chłody wyrządziły w całej południowej Francji ogromne szkody. W samym tylko departamencie Var straty, jakie poniosły winnice oraz plantacje drzew owocowych i oliwnych, przewyższają 300 milionów franków.

Tokio. Pat. Agencja Domei donosi, że 300 lotników wojskowych sowieckich przybyło do Hankou w połowie kwietnia. Władze chińskie zamówiły 400 samolotów w Sowietach. Dotychczas Sowiety dostarczyły Chinom 200 samolotów.

Budapeszt. Pat. W fabryce nawozów sztucznych w Pet wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, który pociągnął za sobą śmierć trzech oraz porażenie kilkunastu robotników.

Pootsville (Pensylwania). W pobliskiej kopalni węgla wydarzył się we środe gwałtowna eksplozja gazów, pociągająca za sobą pożar podziemny. 7 górników poniosło śmierć, 11 jest ciężko rannych. Akcja ratunkowa napotyka na znaczne trudności wskutek nagromadzenia trujących gazów.

Według podkładków, które wpadły w ręce wojsk narodowych, po stronie czerwonych walczy 160 000 komunistów zagranicznych, utrzymywanych przez Moskwę, w tym 60 000 Francuzów.

Z Jerozolimy donoszą, że na granicy między Palestyną a Syrią mają powstać na długości 80 km. barykady z drutu kolczastego, by uniemożliwić Arabom wtargnięcie do Palestyny.

Londyn. Po zakończeniu rozmów francusko-angielskich odlecieli ministrowie francuscy Bonnet i Daladier spowrotem do Paryża. Oficjalnego komunikatu w sprawie rozmów jeszcze nie wydano.

Prochownia wyleciała w powietrze

Paryż. Straszna w swych skutkach eksplozja prochowni miała miejsce w fabryce w Awignonie.

Kilka budynków oraz magazyn prochu wyleciała w powietrze. Wybuch spowodował pożar. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności wybuch nie pociągnął za sobą większych ofiar.

Dwóch robotników zostało rannych, w tym jeden ciężko. Straty materialne są olbrzymie.

F. Antoni Ossendowski

CZAO-RA

Opowieść północna.

15)

Myśli północnego człowieka były bardzo proste i jasne.

Dziękował Wielkiemu Duchowi, że w ostatnim tygodniu dni wypadły jasne, bez „purgi”, prosił o opiekę nad Nań i Dugenem, o dobrą zdybycz i marzył.

Marzenia te wylały się w pieśń.

Gardłowym, chrapliwym głosem Marusz zawodził:

— Gęsty, ciemny las... Na leżących pionach cedrów dużo, dużo śladów... Nizały je sobole czarne... jeden, dwa... pięć... dziesięć... bezliku soboli czarnych, drogich... Kupcy dadzą za nie dużo wspaniałych towarów... Piękne perkaliki i barchany dla Nań... cukier i herbatę... tabakę... Lekkie, mocne, białe, niby ze srebra, kociołki i czajniki... Koniki drewniane, lalki i karmelki dla Dugena... Mały Dugen... uśmiechnięty... tegi chłopaczyna... och! och! Marusz wyjdzie prędko na tundrę... W krzakach znajdzie ślady lisów żółtych, niebieskich, białych i czarnych, jak węgiel... tych, do których kupcom pała się oczy... Cha... cha... Całe czerechy lisów... Wielki Duchu, daj... daj!...

Westchnął, wzruszony marzeniami, i umilkł.

Herbata wystygła, więc wylał ją do kociołka i zawiesił nad ogniem. Zaczął przypominać sobie, ile już zdobył skór i gdzie je pozostawił. Znowu się uśmiechnął. Trzysta skórek popielic, to już dobrze! A do tego pięć starych, puszczytych kun i trzy sobole... Sobole nierzadko, bo jasne... Dwa

Chcieli zbombardować Kreml

Rzym. Pismo włoskie „Giornale d'Italia” przyniosła sensacyjny wywiad z sowieckim lotnikiem, którzy przed kilkoma tygodniami uciekli z Rosji i ukryli się w Estonii. Lotnicy, były instruktor portu lotniczego, Unisewski oraz instruktor Guriew, przedstawili obszernie dziennikarzowi włoskiemu dzisiejsze stosunki w Rosji sowieckiej.

— Każdy prawdziwy Rosjanin, to wróg Stalina — system komunistyczny rozpadł się zupełnie, a miejsce jego zajął krwawy terror Stalina. Rosja a szczególnie Moskwa jest dziś centrum międzynarodowego żydostwa, o które opiera się jedynie Stalin i jego zaufani ludzie. Prawdziwy Rosjanin nie nawidzi żydów — oni bowiem doprowadzili Rosję do upadku — oto pierwsze słowa lotników.

W dalszym ciągu Unisewski wspomina o po-

wstaniach i demonstracjach ludności rosyjskiej. Każdy bunt stłumiony został krwawo przez GPU. Tysiące ludzi zginęło od kul funkcjonariuszów GPU. przy czym w licznych wypadkach posługiwano się lotnictwem. Niezliczone wadki zostały zbombardowane, a ludność zdziesiątkowana przez karabiny maszynowe.

Najbardziej sensacyjnie brzmi ostatni ustęp wywiadu:

— Mało ludzi wie o tym — mówi Unisewski — że pewna grupa lotników powzięła plan zbombardowania Kremlu, siedziby Stalina i rządu sowieckiego. Zamach opracowany był w najdrobniejszych szczegółach i byłby się udał, gdyby nie zdrada. W ostatniej chwili aresztowano spiskowców — wszyscy zostali rozstrzelani.

Czesi idą na ustępstwa

Londyn. Poseł Czecho-Słowacji w Londynie, Jan Masaryk, przedłożył rządowi brytyjskiemu projekt propozycji, jakie zamierza rząd czechosłowacki uczynić Henleinowi dla zaspokojenia żądań mniejszości niemieckiej.

Propozycje te są następujące:

1) Z budżetu państwa czechosłowackiego wydzielona zostanie kwota, która będzie zarządzana na wyłączną odpowiedzialność mniejszości niemieckiej, jako osoby prawnej. Celem subwencji tej będzie zapewnienie mniejszości tej większej ilości szkół, lepszych środków komunikacyjnych oraz służenie innym celom użyteczności publicznej.

2) Wydawane zostaną przepisy, gwarantujące,

że mniejszość niemiecka nie będzie upośledzona w poszukiwaniu pracy.

3) Mniejszość niemiecka zapewniony będzie mieć udział według klucza proporcjonalnego w stanowiskach urzędniczych, rządowych i samorządowych.

Rząd czechosłowacki nie zgadza się natomiast, aby w szkołach niemieckich odbywało się nauczanie w myśl doktryn narodowo-socjalistycznych.

Rząd czechosłowacki uważa, że ustępstwa te są maksymalną granicą tego, co może zaproponować mniejszości niemieckiej.

Propozycje rządu czechosłowackiego będą przedmiotem wyczerpującej dyskusji między ministrami francuskimi i brytyjskimi.

Komuniści uzbrojeni wojskowo

Paryż. „Jour” donosi, że w ręce policji wpadły instrukcje francuskiej partii komunistycznej, w sprawie utworzenia zbrojnych jednostek.

W instrukcji powiedziano, że kierowników należy wybierać wśród najbardziej zaufanych członków partii, przyznając pierwszeństwo cudzoziemcom.

Kierownicy muszą mieć do dyspozycji grupę ludzi silnych, dostatecznie uzbrojonych i zawsze gotowych. Grupa składa się z 25 ludzi i musi mieć do dyspozycji 5 pistoletów maszynowych z 2000 naboju, 40 granatów ręcznych, rewolwer wielkiego kalibru dla każdego członka z 200 nabojami, 2 paki, liny, oraz samochód ciężarowy, lub taksówkę. Każda grupa musi posiadać 3 motocyklistów celem utrzymywania łączności z innymi grupami.

„Posterunki komendy centralnej” muszą znajdować się w każdym departamencie w dobrze chronionych miejscach, o ile możliwości w piwnicach domów handlowych, lub restauracji. Każda piwnica musi mieć dwa wyjścia. Kontakt między komendami utrzymują motocykliści.

Komuniści w Marsylii dysponują samochodami pancernymi,

mającymi ciężkie karabiny maszynowe i po 3 członków załogi.

Amerykańscy fabrykanci samolotów w Anglii

Londyn. Do Anglii przybyło kilku wybitnych przedstawicieli amerykańskiego przemysłu lotniczego z Wrightem, wiceprezesem koncernu „Curtis Wright” na czele. Amerykanie zwiedzają ośrodki przemysłu lotniczego i badają możliwości uzyskania zamówień na budowę samolotów.

Poza Wrightem przebywa w Anglii prezes drugiego wielkiego koncernu Glen Martin, którego fabryki specjalizują się w konstrukcji ciężkich samolotów bombardujących o dalekim zasięgu.

Na giełdzie londyńskiej zwykowały już akcje fabryk lotniczych.

Wkrótce się przekonał, że kilka soboli miało tu swoje kryjówki. Spotykał ślady ich nietylko na śniegu, nagromadzonym na leżących drzewach, lecz nawet koło korzeni jodeł i świerków, a lekkie zadrapania na korze świadczyły o tem, że zwierzęta miały gniazda w niewidzialnych z poza gałęzi dziuplach.

Myśliwy rozpoczął od tego, że rozstawił potrzaski, tak zwane „stępce”, i pułapki, czyli „nasadki”.

Dla użycia ich musiał zdobyć zająca i kilka drobnych ptaszeków.

Potrzebował skóry zająca, aby owinać w nią ręce, którymi stawał swoje przyrządy łowieckie. Soból bowiem ma ostre powonienie i mógłby od razu zwęszyć podstęp człowieka.

Marusz brał „stępce”; przywiązywał do drzewa, roztwierał ich stalowe chwytaki i kładł zabitego gila na sprężynę, zamykającą obręczę przy naciśnięciu.

Inne pułapki robił sam.

Brał ciężki kłoc drzewa; jeden jego koniec podnosił i opierał na kilku cienkich patyczkach. Pod kłocem leżał gil lub sójka. Soból, chcąc się dostać do ptaka, musiał precyzyjnie się pomiędzy podpórkami, które padały, przygniatając go ciężarem pułapki.

Skończywszy z tem, powrócił do obozu i tegoż dnia wraz z Czao-Ra wyruszył na inne polowanie.

Miał ze sobą karabin i siatkę z cienkich rzemieni.

Splatał ją oddawna ze skóry zabitego jelenia, mając dużo wolnego czasu na noclegach, które stawały się z dniem każdym coraz dłuższe.

Odnalazłszy ślad sobola pod drzewem, Marusz zrozumiał, że zwierzątko ma tu swoje gniazdo, do-
brze ukryte w dziupli.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

KRONIKA

Kalendarz dnia

Niedziela

1

Maj

2 po Wielk. 18 Ew. O dobrym pasterzu. — Filipa.
Słowiański: Lubomira.
Słońca wsch. 4.07, zach. 19.00.
Księżycy wsch. 4.40, zach. 20.54.

Kronika historyczna:

1576. Koronacja St. Batorego i Anny Jagiel.
1821. Wal. Łukasieński i towarzysze tworzą tajne Tow. Patriotyczne.
1890. Pierwszy obchód socjal. święta 1 maja w Warszawie i w Łodzi.

Przysłowia ludowe:

Pierwszy maja poranek
Jest tęskliwy dla kochanek.

Ciekawe wiadomości:

Ludność całego świata w ciągu jednej godziny zjada 98 000 ton cukru.

Rady praktyczne:

Łyżki srebrne, gdy zczernieją, czyścić tylko mialkim popiołem.

Złote myśli:

Kto swą córkę zmusza do małżeństwa z człowiekiem, za którego ona wyjść nie chce, bo go nie cierpi, ten za grzechy przez nią po ślubie popełnione, odpowie przed Bogiem. Moliere.

KALENDARZ NA PONIEDZIAŁEK:

Zygmunta kr. m., Anastazego.
Słowiański: Witomira.
Słońca wsch. 4.05, zach. 19.02.
Księżycy wsch. 5.28, zach. 22.01.

Kronika historyczna:

1068. Bolesław Śmiały wkracza do Kijowa.
1519. Zmarł Leonardo da Vinci.
1826. Zmarł Antoni Malczewski, poeta.
1848. Potyczka pod Wrześnią, koniec powstan.
1915. Wielka klęska Rosjan pod Gorlicami.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** W piątek około godz. 6-tej zaszedł koło ratusza nieszczęśliwy wypadek. Pewien motocyklista najechał na dziecko, liczące około 4 lata, które doznało okaleczeń głowy. Zaniesiono je do lekarza.

— **Czy Piętka otruła swą żonę?** Donosiliśmy wczoraj o procesie, który się toczy przed sądem przysięgłych, obradującym w Szczytnie. W drugim dniu procesu przesłuchano dwie córki oskarżonego. Pierwsza, licząca lat 16, imieniem Erna zeznała, że danego dnia wstali wszyscy, to jest matka i obie dziewczynki o godzinie 6-tej rano. Ona poszła do szkoły, podczas gdy młodsza siostra Frieda pozostała w domu. Gdy wróciła z szkoły, spoczywała matka na łóżku i skarżyła się na bóle żołądkowe, była bardzo blada i kilkakrotnie zwracała. Na prośbę matki dała jej jeść, lecz matka niewiele jadła i się znów położyła. Erna poszła następnie do lasu po jagody. Po chwili przybyła młodsza siostra do lasu z żalobną wieścią, że matka zmarła. Obie dziewczynki udały się natychmiast do domu. Przed domem gromadzili się sąsiedzi i po chwili przybył też ojciec, który udał się zaraz do burmistrza.

Podczas gdy oskarżony twierdzi, że po rozwodzie nie był w żony, zeznała córka jego, że przychodził często nocą do matki i dzieciom nawet przyniósł nieraz czekolady. Dalej zeznała dziewczynka, że na stole stała często limoniada, którą matka chętnie piła. Dalej zeznała Erna, że matka niechętnie widziała odwiedziny ojca i raz nawet przygotowała widły na niego. Gdy ojciec jeszcze żył z matką, opowiada dziewczyna dalej, o nas się nie troszczył. Po śmierci matki podarował mi mandolinę za 37 mk. i pisywał z więzienia często do nas.

Zeznania młodszej córki oskarżonego nie zawierają nowych szczegółów.

Ciekawe są jeszcze zeznania współoskarżonej Kwiatkowskiej, z którą oskarżony utrzymywał bliższe stosunki. Sąsiedzi zwrócili jej uwagę, że P. chodzi jeszcze do swej byłej żony, na co ona powiedziała: On mnie tak musi wziąć, bo gdy powiem, co wiem, to po niego przyjdą".

Przesłuchania dalszych świadków trwają.

KRONIKA ZIEMI MALBORSKIEJ

— **Sztum (Stuhm).** Pewien motocyklista, który nadjechał z kierunku Kwidzyna, zderzył się na rozdrożu ulicy Hitlera z rowerzystą, który jechał w przeciwnym kierunku. Oba pojazdy zostały uszkodzone.

— **Susz (Rosenberg).** Oddano na tutejszej policji znaleziony rower męski. Właściciel może się zgłosić w biurze policyjnym.

Z MAZOWSZA

— **Rastembork (Rastenburg).** Kierowca lokomotywy pociągu Barty—Rastembork zauważył, że

dwa wagony, naładowane słomą, stoją w płomieniach. Natychmiast pociąg zatrzymano i oba płonące wagony natychmiast odłączono. Spaliło się około 600 centnarów słomy. Wagony również ucierpiały skutkiem ognia.

— **Pisz (Johannisburg).** W czasie kopania pińów w wiosce Wolisko, w powiecie tutejszym, znaleźli robotnicy w oddaleniu około 50 m. od szosy w głębokości 1 m. pasamprzód głowę ludzką a następnie cały szkielet ludzki. Stwierdzono, że osoba, której szkielet znaleziono, została zamordowana wystrzałem z rewolweru w głowę.

Dalsze dochodzenia wykazały, że w nocy sylwestrowej 1915 r. zginął bez śladu sołtys Pelka. Przypuszczano wówczas, że P. padł ofiarą nieszczęśliwego wypadku i utonął w rzece. Żona zaginionego była jednak zawsze przekonana, że mąż jej został zamordowany przez wojskowego, pełniącego służbę przy jeńcach wojennych i z którym P. się poważył. Prokuratoria prowadzi dalsze śledztwo.

Z INNYCH CZĘŚCI PRUS WSCHODNICH

— **Stołupiany (Stallupönen).** 18-letni Heinz B. cierpiący na rozstrój nerwów, popełnił samobójstwo rzuciwszy się pod koła pociągu. Ciało jego znaleziono nad ranem.

KRONIKA POGRANICZA

— **Jastrowski Młyn, pow. Wałcz.** Ostatnio pięcioletni traktor, ciągnący wóz, załadowany długim drzewem, zatrzymał się z powodu uszkodzenia motoru akurat na szynach kolejowych jastrowskiego dworca. Napróżno usiłowano wprawić motor w ruch, a tymczasem zbliżał się pociąg. Urzędnik dworcowy p. Bartzke, widząc tę groźną sytuację i nie tracąc ani na chwilę czasu, pobiegł co tchu naprzeciw zbliżającego się pociągu. Na dane przez niego znaki, maszynista mógł jeszcze na czas pociąg zatrzymać. Pasażerowie oraz obsługa dworcowa wspólnymi siłami zdołali traktor usunąć z szyn kolejowych.

WIADOMOŚCI ZE ŚWIATA

Egzekucja na placu publicznym

Paryz. O świcie na jednym z placów publicznych w mieście Lille dokonano w tych dniach egzekucji za pomocą gilotyny na jakimś Fernandzie Hubert, asystencie dentystycznym, skazanym na śmierć za mord popełniony w bestialski sposób na pewnej wdowie, swej opiekunce.

Morderca, który w wolnych chwilach od zajęć pisał poezję, ułożył na cześć swego kata po raz ostatni poemat, w którym dowodzi swej niewinności. Wstępując na szafot, skazaniec wykazał odwagę i raz jeszcze zapewnił zgromadzonych, iż ginie niewinnie.

99-letnia matka

na „godach diamentowych” swego syna.

W jednej z miejscowości francuskich artysta malarz obchodził „diamentowe gody”. Wziął on mianowicie ślub ze swoją żoną w r. 1878. Uroczystość ta, tak niezmiernie rzadka, odbyła się w tym samym kościele, w którym odbył się ślub. Wśród obecnych na tej uroczystości była również matka małżonka, licząca obecnie 99 lat życia.

Niepokoje w Palestynie

Jerozolima. Pat. W okolicy miasta Hebron doszło ponownie do utarczki między policją brytyjską a grupą arabskich terrorystów. Jeden z Arabów został zabity, drugi zaś ciężko ranny. Tej samej nocy, w lesie, w okolicy Akko został przez nieznaną sprawców zabity jeden z szefów arabskich.

Sytuacja w Akko jest bardzo napięta z powodu przedłużającego się strajku głodowego w znajdującym się tam obozie koncentracyjnym. Cała ludność miasta sympatyzuje z więźniami obozu wobec czego wzmocniono posterunki policji brytyjskiej.

Jerozolima. Pat. W Jerozolimie rozrzucono ulotkę, zawierającą odezwę naczelnego komitetu arabskiego, wzywającą ludność do strajku powszechnego w związku z przybyciem brytyjskiej komisji mającej dokonać podziału Palestyny.

Rodzice

Mówcie z dziećmi Waszymi w domu po polsku, ucźcie je czytać i pisać po polsku. Mowa ojczysta, to skarb najdroższy, to spuścizna której zaprzepaścić nam nie wolno

RUCH TOWARZYSTW

Olsztyn. Z powodu święta narodowego miesięczne zebranie naszego Oddziału, przypadające na niedzielę, dnia 1 maja br., zostało przesunięte na niedzielę następną, dnia 8 maja. Zebranie to odbędzie się w wspomnianą niedzielę popołudniu o godz. 4-tej w lokalu świetlicy polskiej.

Związek Polaków w Niemczech
Oddział Olsztyn.

Śpiewacy olsztyńscy, uwaga! We wtorek, 3-go maja odbędzie się w kościele farnym o g. 8 rano nabożeństwo na intencję Narodu Polskiego. Nabożeństwo upiększy śpiewem głosowym chór F. Nowowiejskiego. Szanownych Członków uprasza się przybyć na lekcję przed nabożeństwem o godz. 7-ej rano. Punktualne przybycie konieczne! Zarząd.

Szczecin. W niedzielę, dnia 8 maja odbędzie się z okazji Konstytucji Trzeciego Maja nabożeństwo z kazaniem polskim w kościele św. Jana przy Greifenstrasse o godz. 11.45. Po nabożeństwie Rodacy, zbierają się w świetlicy P. Z. P. przy Schulstr. 13 do 15. Uroczystość świecka o godz. 15-tej. Program bardzo urozmaicony. Na zakończenie zabawa taneczna.

Program radiowy

rozgłośni warszawskiej

Wtorek, 3 maja 1938.

8.00 Sygnał czasu i pieśń „Bogurodzica”. 8.05 Dz. poranny. 8.15 Koncert. 9.00 Regionalna transmisja z Polskiego Cieszyzna (przez Katowice). 1) Reportaż, 2) Msza św. polowa na Placu Koszarowym. 10.30 „Adam Mickiewicz o Konstytucji 3-go Maja”, recytacja. 10.40 Muzyka z płyt. 11.45 Pog. aktualna. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Poranek muzyczny. 13.00 „Trzeci Maj w Polskim Cieszyźnie” — tr. z Rynku Cieszyńskiego. 13.30 Muzyka obiadowa. 14.30 „Radiofonizujemy szkoły” — tr. ze szkoły powszechnej w Lubochni. 15.45 „Witaj Maj — Trzeci Maj”, aud. dla dzieci. 15.10 Audycja dla wsi. 15.35 „Idzie żołnierz borem, lasem” — audycja liter.-muz. 16.15 „Start do Biegu Narodowego 3 Maja”. 16.25 Koncert rozrywkowy. 18.00 Muzyka tan. 19.00 „Nieśmiertelne książki”: „Pan Tadeusz” Adama Mickiewicza. 19.30 „Jadwiga, królowa polska” — opera w 3-ach aktach. 21.35 Zbiorowa audycja sportowa. 22.05 Muzyka lekka i taneczna. 22.55 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego.

Toruń.

10.40 Płyty. 18.05 „Wspomnienia babci” — dialog. 18.25 Pieśni rycerskie. 18.35 Skrzynka techniczna. 18.45 W walce o nowe pokolenie w Gdyni — pogad. 18.55 Wiad. sport. 23.00 Melodie taneczne.

Druk i nakład S. Pieniężnego w Olsztynie. Redaktor za dział ogłoszeniowy również S. Pieniężny. D. A. III. 1938: 1111. Cennik ogłoszeń nr. 3 z 1. 12. 35.

Świece do ofiar

w różnych wielkościach

poleca

Księgarnia „Gazety Olsztyńskiej”

Książki do nabożeństwa z dużym drukiem

Matka bolesna wielkość 8½×11½	
brzeg złoty	1,60 mk.
„ oprawa skórkowa, złoty brzeg	4,60 mk.
Panie pozostań z nami	
„ 9×13 cm., złoty brzeg	1,80 mk.
„ lepszy papier	2,20 mk.
„ oprawa płócienna, złoty brzeg	3,50 mk.
„ oprawa watawana, złoty brzeg	3,70 mk.
„ oprawa skórkowa, złoty brzeg	5,40 mk.
Poclecha starości, 8½×11½, złoty brzeg	1,60 mk.
„ oprawa płócienna, brzeg złoty	2,30 mk.
Pani wspomóż mię, 10½×15 cm. zł. brzeg	2,60 mk.

poleca

Księgarnia „Gazety Olsztyńskiej”

Przy zamówieniach pisemnych prosimy dołączyć 30 fen. na porto za jedną książkę.